

Cena 2 kop.

WIADOMOŚCI CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK

Polityczny, Społeczny, Ekonomiczny i Literacki,
poświęcony sprawom miejscowym i Zagłębia
Dąbrowskiego.

Zarząd Częstochowskiego Tow. Wzajemnego Kredytu
zawiadamia członków, że
Sprawozdanie za rok 1905
jest do odebrania w biurze Towarzystwa, w godzinach biurowych.

Adres Redakcji Administracji: Częstochowa, Aleja II № 88, telefon nr. 50, skrzynka pocztowa № 21, adres telegraficzny: „Dziennik—Częstochowa”.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Redakcja otwarta w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem; w niedziele i święta od g. 4-ej do 6-ej po południu.

CENA PRENUMERATY:

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką.

OGŁOSZENIA:

1 wiersz na pierwszej stronie 30 kop., „na-desłane” 50 kop., nekrologia 20 kop., reklamy 20 kop., na ostatniej stronie 10 kop., drobne za jeden wyraz 3 kop.

Reprezentantem naszym w Zagłębiu Dąbrowskim jest p. Paweł Deryng, Sosnowiec, ulica Mordziejewska № 27.

Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje księgarnia p. f. „J. Nowicki i S-ka”.

Dr. Szummer przyjmuje chorych na Jasnej Górze. 1—9-7

STANISŁAW WĘBROWSKI

właściciel apteki pod Jasną Górą w Częstochowie zawiadamia WW. PP. właścicieli fabryk w Częstochowie, którym rozesłał oferty, deklarując dostarczać lekarstw z następstwem 40% niższych od taksy, iż ulegając

naciskowi,

cofu wyżej powołane oferty i prosi o uważanie ich za niebyte. 184—1-1

Przed wyborami.

Przypominamy, że w nadchodzącą środę, dnia 11 kwietnia, odbyć się mają w całej gub. piotrkowskiej wybory pełnomocników wyborczych do Dumy Państwowej: z kurji gminnej i kurji robotniczej, oraz pełnomocników średniej własności kurji powiatowej.

Ustawa wyborcza nie nakazuje, aby o terminie i miejscu wyborów prawyborcy byli zawiadomieni oddzielnymi wezwaniami, a przepis rozsyłania zawiadomień prawyborcom dotyczy tylko tych zjazdów, które wedle listy wyborczej składają się mają więcej niż z 2000 osób. Wskutek tego na zjazdy przedwstępne, oraz na zjazdy prawyborców nie będą rozsyłane zawiadomienia; osoby uprawnione do wyborów winny więc same pamiętać i dowiadywać się o terminie i miejscu wyborów, bądź z ogłoszeń dokonanych, bądź we właściwych urzędach (gminnych, powiatowych lub magistratach).

Wobec rozpoczynających się wyborów z kurji średniej, przypominamy, że na zasadzie art. 40 „Postanowień o wyborach do Dumy Państwowej” zebraniom wyborczym i zjazdom przysługuje prawo wybierać ze swego łona specjalnych skrutatorów do pomocy prezesów przy głosowaniu.

„Gazeta świąteczna” otrzymała list następujący:

Jeśli przyszły Sejm państwowy ma składać się z przedstawicieli wszystkich warstw narodu, to nie powinno tam żadnej z nich braknąć. Naród składa się z włościan, mieszczan, robotników fabrycznych, właścicieli większych majątków, kupców, przemysłowców, rzemieślników i z ludzi różnych zawodów. A zatem i w naszym społeczeństwie powinni się znajdować przedstawiciele wszystkich tych ludzi. Czyżby 10 milionów narodu nie zdołało się na 10-u posłów włościan? A gdyby naprawdę nie znalazło się wśród włościan dziesięciu odpowiednich posłów, to wszakże każdy naród ma takie prawa, jakie sobie ułoży, więc jakbyśmy sobie ułożyli złe prawa, to wtenczas poznamy, czym jesteśmy i będziemy się kształcili. Jeżeli zaś temu włościanstwu będziemy mówili, że ono nie może postować, bo nie wykształcone, to ono będzie z góry wiedziało, że jeżeli otrzyma w Sejmie państwowym jakie lepsze prawa, to otrzyma je z łaski, bo nie samo sobie je ułożyło. Co zaś do podziału narodu na stany, to jakkolwiek jest to rzecz już przestarzała, ale nasze społeczeństwo jeszcze nie jest tym jednolitym, bezklasowym „narodem przyszłości”, dziś są jeszcze różne klasy i to przynajmniej musimy. A zatem włościanie powinni wybrać na posłów tylko włościan. Posłami powinni być ci, których naród wybierze, nie zaś ci, co by posłami by chcieli. „Nie żyją tylko dla siebie, ale dla dobra całej ludzkości”. Czyżbyśmy mieli w kraju ludzi, którzy mają jeszcze sprawy ważniejsze nad służenie dobru tego narodu, z którego pochodzą? Przychodzi mi na myśl takie porównanie: oto chociażby w naszej wiejskiej kapeli muszą być różne narzędzia muzyczne; gdybyśmy chcieli utworzyć kapelę tylko z samych basów albo klarinetów, to one będą grać jednostronnie, i tu nie będzie tego miłego „akordu”, co chwalił Boga i pociesza ludzi. Tak też i z naszym społeczeństwem; gdy będzie przedstawiał wszystkie warstwy narodu polskiego, wtedy dopiero robota jego będzie owocna i pożyteczna.

Drobnym włościanin z pow. będzińskiego

Josef Wypych.

NOWINY.

CZĘSTOCHOWA.

Ważne zgromadzenie. Wczoraj pod przewodnictwem p. Gustawa Wolskiego odbyło się ważne zgromadzenie członków częstochowskiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego.

Zgromadziło się 420 członków. Zanim podamy szczegółowe sprawozdanie, zaznaczymy, że ważne zgromadzenie uchwaliło 5 proc. dywidendy.

Czysty zysk podzielono, jak następuje:	
Na dywidendę dla członków	rb. 5492 k. 27
kapitał zapasowy	733 „ 10
straty	284 „ —
fundusz rezerwy	700 „ —
gratyfikacje dla urzędników	100 „ —
tantjemę dla Rady	208 „ —
zapomogi dla członków	150 „ —
budowę kościoła św. Rodziny	150 „ —
szpital	75 „ —
ochrony	40 „ —
kolonie letnie	20 „ —
paralityków	15 „ —
Muzeum higieniczne	40 „ —

Budżet wydatków na rok bieżący zatwierdzono w sumie 9,700 rb.

Wyborów na miejsce wychodzących z kadencji członków władz dokonano, obliczenie jednak głosów nastąpi dzisiaj po południu, wynik zaś wyborów podamy w numerze jutrzejszym.

Odczyt popularny. Dziś w lokalu „Lutni”, o godz. 7-ej wieczorem zarząd Tow. higienicznego urzędu odczyt popularny, na który wejście kosztować będzie 5 kop.

Odczyt wygłosi dr. Michałowicz, tytuł odczytu: „O gruncie”.

Zaznaczymy tu, że Tow. higieniczne odczyty popularne urządza co poniedziałek i co środę, w tygodniu jednak bieżącym, jako świątecznych odczytów ani w nadchodzącą środę, ani w poniedziałek nie będzie.

Z Ameryki. Jedno z biur emigracyjnych w New-Jorku zwróciło się do naszego pisma z propozycją, czy nie podjęlibyśmy się zawiadomiania emigrantów amerykańskich o zdrowiu i powodzeniu krewnych ich, zamieszkałych w Królestwie, przyczem biuro deklaruje, że będzie przysyłało takie same wiadomości o emigrantach polskich, osiadłych w Ameryce. W tej kwestji prowadzimy korespondencję.

SOSNOWIEC.

Śmiertelny ostrzał. Dwóch młodych inteligentnych ludzi, usiłowało w piątek o godz. 4-ej nad ranem przedostać się do Prus przez rzekę Brnicę na linii pogranicznej, między mostem kolejowym a walcownią „Młowice”. Gdy jeden z nich dopłynął już szczęśliwie do środka rzeki, z mostu rozległ się strzał karabinowy strażnika pogranicznego. Woda krwawiła się zabarwiła: Kula była śmiertelna. Towarzysz ofiary strzału ukrył się w krzakach, skąd zdołał szczęśliwie umknąć za granicę.

Ciało nieboszczyka złożone na brzegu rzeki aż do zejścia i rosyjskich i pruskich władz sądowych i administracyjnych.

Sita przed prawem... W piątek na ul. Główniej kilku wyrobników napadło na 17-letniego robotnika Czerniaka, i zadalo mu kilka ran nożem, wskutek czego Cz. zmarł. Napastnicy, dumni ze swego dzieła, zbiegli. Powód napadcy niechęć partyjną.

Sebieta. Na stanowisko budowniczego miejskiego przybywa do Sosnowca p. Pomianowski, dotąd budowniczy powiatowy w Będzinie, na tę zaś posadę mianowany p. Petkowski z Piotrkowa.

Krew nie woda? Dwóch robotników fabryki Szena, (za Ostrą Górką) posprzeczało się o rzeczy dość blache. Sąd wywiadał się bójka, w której roba Beręga otrzymał jedno tak silne pchnięcie nożem w ramię, że aż krwotoku gardlanego dostał i teraz leży w Szpitalu w stanie prawie beznadziejnym.

„Złotogród“. Lepiej późno, niż nigdy, powiedziały sobie miejscowe władze kolejowe, i przystąpiły do tego, czego na całej linii kolei żelaznej dokonano trzy—cztery miesiące temu: na dworc kolejowym szłydy rosyjskie zamieniono na rosyjsko—polskie. Panie naczelniku, Bóg zapłać i za taką łaskę twoją!

Byłem. Widoki wyboru p. Napieralskiego, redaktora „Katolika“, na posła z okręgu bytomsko—tarnogórskiego, zwiakszają się z dniem każdym. Niewątpliwie głosować za nim będą wszyscy Polacy słyszą, natomiast za kandydatem, którym jest niejaki p. Muschalik, oddadzą głosy wszyscy niemiecy—szwimiści, należący do centrum, gdyż ich to kandydatem jest p. Muschalik. Większość wyborców w okręgu bytomsko—tarnogórskim stanowią Polacy, wstyd więc byłoby, gdyby dla jakichkolwiek względów pozwolili się zwyciężyć Niemcom. Pamiętać trzeba, że wybór p. Napieralskiego, to jedno więcej miejsce w kole polskiem, to jedna znowu dawna redna polska, wydartą z rąk drapieżnych wrogów narodowości naszej.

Obłęd mankietników.

Koziegłowy 6 kwietnia.

Co się działo w naszej osadzie od poniedziałku do wczoraj trudno opisać. Cała okolica była poruszona, z całej parafii ludzie się tłumnie gromadzili.

Dawny wikary koziegłowski, zasuspendowany ksiądz Skrzypiciel, dobrawszy do pomocy wynalezioną przez siebie „mateczkę“, niejaka Raczek z córką, osiadł w Gniazdowie, o dwie wiorsty od Koziegłowy i rozpoczął działalność z całą furją fanatyzmu, połączonego ze wszelkimi metodami najjaśniejszej agitacji.

Dzięki temu, że w Koziegłowach jest dobrze znany, gdyż tu blisko lat 15 przebywał, Skrzypiciel znajduje posłuch u ludzi i zyskuje licznych zwolenników mankietnictwa. Powiadają, że na 8,000 parafian koziegłowskich, zdolał otumanić mankietnictwem przeszło 2,000.

Aby skutecznie walczyć z katolicyzmem, matador ciemnego sekciarstwa w naszej parafii, zawiadną kaplicą w Gniazdowie i tu odprawia nabożeństwa, spowiada, komunikuje i wygłasza mowy; gniazdowanie dają mu pomoc czynną, a „mateczka“ Raczek z córeczką gromadzą kobiety i dziewczęta i wysyłają je do Gniazdowa, aby zapisywały się do nowej wiary i tego zakonu.

A pan Skrzypiciel najpierw na spowiedzi, a potem w mowach swych objaśnia, że był w Rzymie i tam mu nadano prawo działania takie, że nie potrzebuje słuchać ani biskupa, ani przełożonych, a na dowód rożduje obrazki, wykonane w Saksonji, na których wyobrażony jest papież w białym ornatie z dwoma kardynałami na kłęczkach za nim. Mankietnik Skrzypiciel pod tymi obrazkami dopisuje swoje wiersze.

Dowiedziawszy się o sekciarskiej działalności duchownego mankietników, ks. biskup Kuliński wysłał do Koziegłowy kilku księży z dziekanami: bedzińskim i włoszczowskim, aby wytłumaczyli ludziom, że działalność Skrzypiciela jest pełną fałszów ciemnotą, że działalność mankietników wprowadza zamęt wcale nie pożądany, choćby ze względu na to, że nauka sekty polega na zabobonach i bałwochwalstwie.

Przez cztery dni w kościele koziegłowskim odbywały się rekolekcje i nauki, a gromadził się na nie bardzo licznie wierni. Niestety przecież ledwie ludzie z kościoła wyszli, obstepowali ich mankietnicy i żyli, co prawda, dziło do kłótni i awantur.

Codziennie po nabożeństwie wynikała bójka pomiędzy wiernymi i mankietnikami, a tygodlowo ich nie co innego tylko nahała kozacka. Do tego doszło, że, aby się bracia, jednej matki—ziemi nie pozabijali, pilnowali ich.

Oczywiście pobyt księży koziegłowskich swoje zrobił: dużo ludzi przejrzało, ospostreżę się, do czego mankietnictwo prowadzi i nie da się już wziąć na lep sekciarstwa. Podczas rekolekcji i nauk szlochano nad niedolą ludzką, że „kaniem modlono się o spokój wśród znękanego ludu i dużo, bardzo dużo Skrzypiciela odstapilo.

Ale nie przestał on agitować i burzyć brata przełkwo bratu, siostrę przeciwko siostrze, syna przeciwko ojcu, a w imię czego? Dlatego, żeby ambicji mankietników stało się zadość, bo do tego, aby było lepiej, nie taka prowadzi drogą, jaką wybrali mankietnicy.

Swiadek.

Czem jestem?..

Jestem, jak ptak on boży —
i świat wielki mój...
kłaniam się rankiem zorzy,
gdy gwiazd spadnie rój...

Jestem, jak robak mały —
i niczem... niczem tu...
a świat mój cały... cały...
w potędze złotej — snu — —

Jestem, jak rozpacz ta czarna,
jak słońca wieczny mrok
cisza usypia mnie cmentarna...
śmierć mi nieci wrok...

Stanisław Jasiński.

Telegramy.

Petersburg. 8. TAP. Na członka Rady Państwa wybrano obywatela z wyższym wykształceniem Korybut—Daskiewiczza.

Moskwa. 8. TAP. Adwokat Lednicki nie jest aresztowany, lecz pociągnięty do odpowiedzialności z § 129 kod. karnego.

Saratów. 8. TAP. Śledztwo w sprawie zamachu na życie gubernatora we wsi Turki skończone. Sprawa odbędzie się w maju.

Saratów. 8. TAP. Kilkunastu zamaskowanych ludzi napadło wczoraj na biura budowy drogi żelaznej astrachańskiej, a związawszy kancelistów porwało 3000 rubli i umknęło.

Charków. 8. TAP. Na drodze kursko—sewastopolskiej wprowadzono nadzwyczajną ochronę: uzbrojeni konduktorowie, stróże i robotnicy ćwiczą się w używaniu broni. Strzeżone są główne mosty i punkty.

Charbin. 8. TAP. Były redaktor zawieszono „Charbińskiego. Listka“ Rowieński oddany został pod sąd wojenny za obrazę majestatu i antyrządową propagandę wśród wojska.

Batun. 8. TAP. Pięciu rabusiów napadło na pasażerów, jadących w trzech powozach do Artwinu. Zabrali oni 2000 rubli.

Jarestaw. 8. TAP. Robotnik Szmakow, skazany został przez sąd na zesłanie do

miejsce niezbyt oddalonych i 5 miesięcy rot aresztanckich. Jego ojca uniewinniono.

Białystok. 8. TAP. Na ul. Kuczyńskiejskiej w Krzywicy Uruczy, powiatu białostockiego napadło 20 ludzi, i zabrawszy pieniądze i rzeczy wartościowe, zbiegło.

Ryga. 8. TAP. W nocy dzisiejszej Karol Hultz, dyrektor zakładów mleczniczych Szwajca zabił w rezerwu swą żonę i córkę, później sam się zastrzelił.

Belgrad. 8. TAP. Rząd serbski prowadzi układy w sprawie pożyczek zagranicznych, przez banki: berliński, paryski, londyński, paryski, turecki i amsterdamski dom bankierski Goldé i Comp. Dotychczas w sprawie zakupu broni prawdopodobnie przewlecze się z powodu protestu Francji i Austro—Węgier.

Berlin. 8. TAP. „National Zeitung“ pisze: rosyjscy Żydzi, studenci uniwersyteckiej są to przeważnie niedźlarze, stojący na średnim, poziomie naukowego studentów niemieckich, prócz tego rozpowszechniają, w nauce anarchistyczne. Należałoby więc ograniczyć przyjmowanie Żydów przez zadanie stwierdzenia dostatecznych środków do życia.

Neapol. 8. TAP. Strumień lawiny z Wozuwusza zbliżył się do 800 metrów od osady Boscotracaze. Ludność ucieka, szkody znaczne.

Portici. 8. TAP. Obserwatorium Wozuwusza i droga żelazna Kukka silnie wybuchu zniszczone. Wsiom okolicznym zagraza lawina. Ludność ucieka.

Wiedeń. 8. TAP. Z pracownica, które odniosły poranienia przy wybuchu, umarła jeszcze jedna pracownica i maszynista przyduszony w oddziale mechanicznym.

Wiedeń. 8. TAP. Cesarz przystał na proponowaną listę członków gabinetu ministrów, dla Króacji, tylko nie są oni jeszcze określani. Przysięga ministrów odbędzie się w Wiedniu, ponieważ cesarzowi trudno byłoby udać się do Budapesztu. O dymisji gabinetu Fejervaryego, nominacji Weckerle i nowych wyborach ogłoszonym będzie urzędownie w poniedziałek.

Rzym. 8. TAP. W obecności pary królewskiej otwarty został na Kapitolu szósty wszechświatowy kongres pocztowo—telegraficzny.

Kopenhaga. 8. TAP. Przeszły tedy przez cieśninę „Bancerniki“, „Rosya“ i „Gromoboj“.

Marsylja. 8. TAP. Królewska para angielska dziś o 10—ej rano wyjechała zład w kierunku Korfu.

Paryż. 8. TAP. Rada ministrów postanowiła zwołać komisję w celu rozpatrzenia praw o związkach i syndykatach.

Sąd w Nanjies uniewinnił wczoraj oficerów, którzy odmówili posłuszeństwa władzy cywilnej przy spisywaniu inwentarza dóbr kościelnych. Zostali przetrzeźnieni do zapasu.

Paryż. 8. TAP. W naczelnym artykule, poświęconym wyborom w Rosji „Temps“ pisze: Opinia francuska w swych sympatiach ku Rosji nie powinna robić różnic między narodem a rządem. Francja powinna popierać całą Rosję, a przede wszystkim jej rząd, którego usługi nie będą zapomniane, tembardziej, że lojalne zachowanie się Rosji sprowadziło na nią nieuzasadnione napasły.

Tokio. 8. TAP. Ze źródeł poważnych donoszą, że Oyama podaje się do dymisji. Kodemę zaś mianowano naczelnikiem sztabu generalnego, zamiast niego na stanowisko gubernatora Formozy powołano Chakumę.

Po ŚWIĘTACH będą wypuszczone w obieg

Miody Miodosytni „Samson“

miody staropolskie udoskonalone; kulturalne. Zwracam uwagę życzącym sobie nabyć na święta dobrego i taniego miodu, że handel win—W—go Jana HAMBURGA, i Aleja Nr. 12, jakoteż sklep „Tow. OSZCZĘDNOŚĆ II Aleja, sprzedaje miody „Samson“ po 75 kop. za dużą stampankę (bliżko kwartę polską) dwójniaka, znacznie lepszego od innych, droższych miodów. Miodosytnia „Samson“ w Częstochowie.

5 pokoi, wanna, wygody

od Kwietnia, lub Lipca, do wynajęcia. Żelazna Nr. 11. 175—6—1

Potrzebna kasjerka

do sklepu z kaucją. Władysław Tyr. Dojazd. 17 176—5—3

Zakład Malarski

F. Gawłcocki i S—ka w Sosnowcu, dom Malinowkiego.

Edward Romanowicz

Fab. Wyr. Kościelnych w trzostochowie, ma zawsze gotowe obrazy, kapy, organy, chorągwie, baldachy, grzeby, krzyże, tyrandole, majęty, galony, frędzle, obraski, medaliki i t. p. Przytem po zamawianiu katalog biblioteczka z 400 tomów. Objętość nienielitowana. 156—3—3 Do wynajęcia